GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr.

N^ro 221.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Sierpnia 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *Dnia* 11 *sierpnia.* — Odbyt na zboże ograniczony. Ceny następujące: Pszenica polska 130-funtowa białopstrokata 390 Fl. (48¾ złp. za korz.) Żyto 122 fnt. pruskie 174 Fl. (21½ złp. za korzec.)

HAMBURG. — *Dnia* 14 *sierpnia.* — Obligacje udziałowe (300 złp.) polskie, z dostawą na 1 września, żądają 99½, płacą 99¼.

SZCZECIN. — *Dnia* 11 *sierpnia.* — Odbyt na śledzie był dzisiaj mały i ceny na wszystkie gatunki są bez odmiany. Za szkockie żądają 10⅔ tal.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 1 (13 *sierpania*) 1829.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Otrzymują urlopy. *W sztabie głównym:* W części jenerała kwatermistrza jeneralnego, kapitan gwardji Szymanowski, na miesięcy 2, do Mołdawji. *W piechocie:* W pułku piechoty linjowej Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego X. Konstantego Nro 3, podporucznik Korzeniowski, na miesięcy 3, do Węgier. *W jeździe:* W pułku 3 ułanów, podporucznik Kępiński, na dni 40, do Krakowa i Galicji austrjackiéj. — W korpusie żandarmerji, porucznik Załęski, na dni 10, do Galicji austrjackiéj. *W korpusie inwalidów i weteranów:* Kapitan weteranów Walicki, na miesięcy 2, w gubernję kijowską; podporucznik weteranów Blumenhoff, na miesięcy 2, do Pruss.

Wykreśleni zostają z kontrol. *W korpusie artyllerji i inżenjerów:* Z baterji 1 lekkiéj konnéj: podporucznik Bonawentura Kuzniczew, zmarły w dniu 15 (27) lipca r. b. *W piechocie.* — Przykommenderowany do pułku 8go linjowego, kapitan Jan Klemczyński, zmarły w dniu 27 lipca (8 siepnia) r. b. z pułku 4go strzelców pieszych, porucznik Maciéj Dłuski, zmarły w dniu 22 lipca (2 sierpnia) r. b. — *W korpusie inwalidów i weteranów:* Podporucznik weteranów Józef Zyburgo, zmarły w dniu 9 (21) lipca r. b.

Naczelny wódz
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

— Dziś o godzinie 11 odbyło się nabożeństwo po wszystkich kościołach stolicy, i odśpiewane zostało Te Deum, dla złożenia Najwyższemu Panu zastępów, pokornych dziękczynień, z powodu zupełnego przejścia gór Bałkanu przez dowódzcę 2giéj armji jenerała piechoty Dybicza, i zdobycia przez wojska rossyjskie fortec przy burgaskiéj odnodze Mizembry, Anchialos, i Burgas, niemniéj miast Aydos i Karnabat. Przyczém wzięto około 70 dział, 30 chorągwi i znaczną ilość wojennych rekwizytów i zapasów żywności.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Stósownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 8 b. m. Nr. $\frac{30}{34}$ ogłasza niniejszym licytację publiczną in minus, na dostawę czyszczonego oleju do oświecenia ulic, odwachów, [illegible] i gmachów publicznych w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze; do odbycia któréj przeznaczając stanowczy termin na dzień 31 b. m. na godzinę 3 z południa, wzywa chęć podjęcia się téj dostawy mających, aby zaopatrzeni w vadjum w gotowiźnie w summie złp. 6,000, bez którego nikt do licytacji przypuszczony nie będzie, w terminie powyżéj oznaczonym w ratuszu głównym, w sali zwykłych posiedzeń urzędu municypalnego znajdować się chcieli; warunki do licytacji w każdym czasie w biórze tegoż urzędu przejrzane bydź mogą. — W Warszawie d. 12 sierpnia 1829 r. — Vice prezydent *Lubowidzki.* — Sekr. jeneralny *Jabłkowski.*

— *Postępowanie Spadkowe* — Ogłasza się postępowanie spadkowe po Maryannie z Godlewskich jenerałowéj Sztuartowéj wierzycielce summy złp. 26,500 na dobrach Leskowice w powiecie łomżyńskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 4 zahypotekowanéj, dnia 25 września 1828 r. zmarłéj, z oznaczeniem terminu prekluzyjnego do uregulowania spadku na dzień 14 listopada 1829 r. i wezwaniu stron interessowanych, aby się w tym terminie z prawami swemi i tytułami urzędowemi osobiście lub przez pełnomocników w kancellarji ziemiańskiéj województwa augustowskiego, w mieście Łomży przed podpisanym pisarzem, pod skutkami prekluzji prawem r. 1818, o hypotekach postanowionemi stawiły. — W Łomży dnia 13 listopada 1828 roku. *An. Korzeniowski P. Z. W. A.*

— *Wezwanie.* — Wzywa się niniejszém Jana Piotra *Essig* rodem z Heutingsheim w królestwie Wirtembergskiém, aby jeżeli jeszcze żyje, dał o sobie, i o miejscu swojego pobytu spieszną wiadomość do królewskiego oberamtu w Ludwigsburgu w kraju wirtembergskim. — Upraszają się także wszystkie władze rządowe królestwa polskiego, a szczególniéj proboszczowie i przyłożon pa-

rafij, oraz prywatne osoby, aby mając wiadomość o życiu lub śmierci rzeczonego Jana Piotra dwóch imion Essyga, który w Polsce osiadł, takową do redakcji Gazety Polskiéj w Warszawie nadesłać raczyli.

— Z widoków wystawionych teraz w gabinecie topograficznym pana Sachettego, najpowabniejszym dla oglądających zdaje się być *Grób* Napoleona. W pośrodku małéj doliny znajduje się grobowiec podwójną drewnianą otoczony kratą, dwa drzewa wznoszą się w jego zakresie. Około kraty widać strażnika którego domek na téjże stoi dolinie. Całe to miéjsce ze wszech stron otaczają olbrzymie i okiem zaledwie dościgłe skały, na których wierzchołku wznosi się skromnie mieszkanie jenerała Bertrand. W mowie będąca dolina prawdziwie malowniczy lubo okropny przedstawia widok. Była ona upodobaném miéjscem Napoleona, często ją zwiedzał, często wzrok wodził po niedojrzanych skał szczytach, takową wreście na wieczny sobie obrał spoczynek. Ani wątpić, iż ten który smakował w ponurych Ossyana pieniach, lubił zarówno naturę ogołoconą ze wszelkiéj sztuki, naturę olbrzymią, swoją wielkością razem powabną i straszną. W témże panorama widzieć się jeszcze daje grobowiec Poniatowskiego i koronacyjna uczta dla ludu w Ujazdowie. Nowa zmiana widoków nastąpi za tydzień. Przedstawione będą między innemi widok Sylistrji i mechaniczno-optyczny wybuchającego Wezuwiusza.

— Rozchodzi się niezawodna wiadomość, że Teatr Polski w domu Dobroczynności zamkniętym zostanie przed końcem b. m. Pozostaje więc tameczném dyrekcji tylko już kilka reprezentacji do wystawienia. W imieniu *kilkunastu amatorów* prosiemy zawiadowcy Teatru Polskiego, ażeby na zakończenie swego krótkiego zawodu wystawił te sztuczki, które dosyć znośnie oddane były, jako to, *Burmistrz*, *Oberżysta*, *Asmodeuszek*, *Szkoda Wąsów*, *Płaksa i Wesołowski*, bo w trzech z tych sztuk, przynajmniéj P. *Żukowski* (artysta przybyły z prowincji) grą swoją umiał się podobać wytrawniejszéj nawet części widzów i korzystne o swoich zdolnościach wzbudził nadzieje; niemniéj panna *Majewska* i P. *Danielowicz* w wielu miejscach zasłużone otrzymali oklaski.

J. S. M. Ł. O. Z.

— Niektórzy właściciele dorożek, bardzo szczęśliwego chwycili się pomysłu, spód bowiem, na którym opiera się cały pojazd, z mocnéj żelaznéj sporządzili blachy. Takim sposobem i dorożki ochronione są od częstych napraw i jeżdżący mniéj narażeni na niebezpieczeństwo.

— W dniu 7 b. m. około Łęczny uderzył piorun w dąb wyniosły, tego wierzchołek skruszył, a spuszczając się na dół, siedm kur zabił, kobietę zaś nie opodal pod drugiém drzewem stojącą, na ziemię powalił, bez szwanku jednak.

ROSSJA. — *Z Moskwy d. 29 lipca.* — Xiąże perski Chosrew Mirza, syn Abbasa Mirzy i wnuk Szacha perskiego, przybył tu o g. 6½ wieczorem. Rzeczywisty radca stanu Bułgaków, szambelan N. Cesarza J. wyjechał był przeciw niego, aż do Kolomenskoje, dokąd xiąże z powodu deszczu ciągłego, który drogi mocno zepsuł, dopiero koło południa mógł przybyć. Straż honorowa na dziedzińcu pałacu ustawiona, stanęła pod bronią za przybyciem xięcia. Xiąże wszedłszy do pałacu dowiadywał się z widoczném zajęciem o szczegóły podróży N. Pana i zapewnił że mu nie dostaje wyrazów dla podziękowania N. Panu i Szachowi, za względy, jakich w Rossji doświadcza. Na obiad przygotowany w pałacu, zaprosił xiąże szambelana Bułgakowa, xięcia Jusupowa i jenerała majora Rennenkampfa. Po stole, przy którym xiąże bardzo był wesoły, i z gośćmi długo się zabawiał, pojechał w dalszą podróż do Moskwy, zkąd wysłano na przeciw niego powóz z oddziałem jazdy. Stanąwszy przy rogatkach miejskich powitany był salwą z dział, straż wystąpiła pod broń, a oberpolicmajster konno, przybliżył się do stopnia powozu i powinszował xięciu szczęśliwego przybycia do stolicy Moskwy, a zarazem podał mu swój rapport. Xiąże z orszakiem wsiadł do powozu, a wjazd odbył się w następującym porządku: Policmejster z swojemi ordynansami; dwudziestu czterech żandarmów z officerem na czele po obu stronach ulicy; pluton żandarmów z dobytemi pałaszami; kompanja grenadjerów z muzyką; 4 berejterów i 6 masztalerzy dworskich konno; 8 koni paradnych z kapami, prowadzonych przez dworskich masztalerzy; koń wierzchowy pod xięcia osiodłany i prowadzony przez dwóch masztalérzy dworskich; kareta, w któréj siedzieli porucznik, podporucznik i chorąży; 4 powozy i jeden powóz spuszczony dla podwładnych officerów z orszaku xięcia; cztery spuszczone sześciokonne powozy dla znakomitszych osób, należących do orszaku xięcia, podobny powóz, w którym siedzieli jenerał major Rennenkapf, szambelan Bułhaków i tłómacz Szaumburg; pluton żandarmów z officerem; 8 służących dworskich, po 4 na każdéj stronie; sześciokonna karéta z szkłami, w któréj siedział xiąże Chosrew Mirza; przy stopniu karéty jechał konno oberpolicmejster, obok niego policmejster z orszakiem swoim i kilkoma kozakami; dowódzca szwadronu żandarmów z dwoma żandarmami i adjutant jeneralnego gubernatora wojennego; pluton żandarmów z officerem i oddział 60 kozaków. Powozy podróżne posłane były naprzód innemi ulicami do domu hrabiny Razumowskiéj, urządzonego na przyjęcie Chosrewa.

Wojsko, uszykowane przy bramach sierpuchowskiéj i twerskiéj, na ulicy Twerskiéj i naprzeciw mieszkania jeneralnego gubernatora wojennego, oddawało xięciu honory wojskowe, inna salwa z dział pozdrowiła go, gdy przejeżdżał przez most kamienny. Przed gmachem jeneralnego gubernatora wojennego, kazał xiąże stanąć i wysłał Pana Szaumburga do xięcia Galiczyna, aby się dowiedzieć o jego zdrowiu i wyrazić mu życzenie zabrania z nim jak najprędzéj znajomości. Tłómacz powrócił z odpowiedzią, że xiąże Galiczyn przybędzie natychmiast powitać xięcia, jakoż wkrótce potém przybył on do karety, niedopuścił iżby z niéj wysiadał i zapewnił go, że umie ocenić wyświadczony sobie przez xięcia zaszczyt. Gdy xiąże w do-

mu, dla siebie przygotowanym wysiadł, zatrzymał się najprzód przed strażą i chorągwią; straż prezentowała broń, a komendant Moskwy, podał xięciu swój rapport. Od powozu aż do schodów rozpostarte były czerwone dywany. Na schodach przyjął xięcia gubernator cywilny z urzędnikami gubernialnemi. Otoczony gubernatorem cywilnym, kommendantem, szambelanem i osobami swego orszaku, udał się xiąże do swojego mieszkania, gdzie w przedpokojach podali mu kupcy chleb, sól, owoce i kwiaty. W przedpokoju wielkiéj sali, powitali xięcia marszałek szlachty i marszałkowie powiatowi guberni moskiewskiéj. Xiąże przyjął wszystkich jak najłaskawiéj. Gdy wszedł do sali, doniósł mu adjutant jeneralnego gubernatora wojennego, że za godzinę tenże przyjdzie mu powinszować szczęśliwego przybycia do stolicy. Gdy szambelan Bułhaków o przybyciu xięcia Galiczyna doniósł, wyszedł xiąże naprzeciw niego, ścisnął go po przyjacielsku za rękę i trzymał ją w ciągu kwadransowéj rozmowy, ciągle stojąc. Mówił najwięcéj o przywróconym szczęśliwie między ubudwoma państwami pokoju, a potém zaprowadził xięcia Galiczyna do swego gabinetu, usiadł na sofie, prosił xięcia Galiczyna, ażeby także usiadł i rozmawiał z nim przez czas niejaki o rozmaitych rzeczach. Nazajutrz przyjmował xiąże najznakomitsze osoby, z któremi w części rozmawiał, a jeneralny gubernator wojenny dał w tym dniu obiad przeszło na 100 osób. Emir Nizam i najznakomitsze osoby orszaku xięcia, siedziały przy stole w téj samej sali, co u Persów jest rzeczą niesłychaną, albowiem żaden Pers, nawet Emir Nizam, pomimo że jest jenerałem naczelnym, nie może w obec swego xięca usiąść, lub spożywać potrawy. Na toasty spełnione za zdrowie szacha, xięcia Abbas Mirzy i cały dom panujący w Persji, za zdrowie N. Pana, N. Pani i całego domu cesarskiego, odpowiedział xiąże wychylając puchar miodu. Po stole wziął xiąże jeneralnego gubernatora wojennego i jego małżonkę za rękę i prosił, ażeby się jeszcze zatrzymali, albowiem jeszcze za ich zdrowie chce wypić. Xiąże Chosrew Mirza zwiedzał zbrojownię cesarską, gdzie xiąże Jusupow pokazywał mu przedmioty godniejsze widzenia. Xiąże wziął w rękę ubiór majtkowski, którego Piotr pierwszy w Sardamie używał i trzymał go przez czas niejaki, z pilną przypatrując się mu uwagą, a gdy jeden z jego orszaku z tego się uśmiechał, że cesarz rossyjski tak grubą nosił suknię, rzekł mu xiąże z wzrokiem surowym: *Gdyby cesarz Piotr takiéj sukni nie był nosił, Rossja nie miałaby flotty i nie byłaby tem, czém jest dziś.*

Wieczorem znajdował się xiąże na teatrze, którego wielkość i oświecenie wprawiły go w zadumienie; szczególniéj podobał mu się balet.

Xiąże Chosrew Mirza jest wzrostu średniego i dobrze zbudowany. Ma piękne oczy, przyjemny uśmiech, wielce godności i w rozmowie wiele okazuje życia. Dla każdego, co się do niego zbliża, wielce jest uprzejmy.

Nazajutrz xiąże *Chosrew Mirza* oglądał Kremlin, zbrojownię i wielokątną skarbnicę kościoła, dzwonicę Iwana Wielkiego i inne osobliwości; nakoniec nasze nieśmiertelne trofea 1812 roku, działa zdobyte na nieprzyjacielu. Często przez dragomana swego żądał objaśnienia od jenerała, gubernatora który mu wszędzie towarzyszył. Wszystko dlań było nowością i obudzało w nim żywą ciekawość. Nazajutrz był na zmianie straży, oglądał ogromną salę mustry i udał się do uniwersytetu. Kurator wyszedł na przeciw niego, podał mu rapport o stanie téj świątyni nauk, przedstawiającéj dostojnemu gościowi także mnóztwo przedmiotów. Xiąże oglądał wszystkie gabineta z szczególném zajęciem. Sławny Łodar objaśniał mu szczegóły anatomiczne. W bibljotece napisał xiąże w xiędze gościnnéj perskiemi literami: „*Na pamiątkę wpisuję imie moje*„, a samo imie podpisał literami łacińskiemi. Tegoż dnia wieczorem czekały na xięcia wspaniała illuminacja na bulwarze twerskim i nieprzeliczone tłumy ludu. Xiąże przybywszy do galerji usiadł w osobnym pokoju na sofie między xiążętami Galliczynem i Jussupowem. Przed sofą stały na drogich kryształach owoce i chłodzące napoje; późniéj podano lody i herbatę a xiąże kazał sobie po niéj podać swój kalian, to jest lulkę z któréj dym przez wodę przechodzi. Tymczasem weszły damy i usiadły na przeciw xięcia, który ciągle za pomocą tłómacza rozmawiał z bliższemi mu osobami. W sali galerji oświeconéj zewnątrz i wewnątz zastawiono stół zowocami i chłodnikami dla orszaku xięcia i jenerałów. Xiąże bawił przeszło dwie godziny i przechodził się potém po bulwarze wśród ogromnego natłoku.

— Sławny Puszkin jest teraz w obozie jenerała Paszkiewicza. Pobyt swój w różnych stronach Rossji oznaczał dotąd tworami swojego pióra; w Kaukazie napisał *Kaukazkiego jeńca*, w Krymie *Fontannę bakczisarajską*, w Besarabji *Cyganów*, w samej Rossji *Oniegina*: Ciekawie wygląda publiczność czytająca, co też teraz ten poeta, świadek krwawych bojów, napisze.

AMERYKA. — *Z Baltimore dnia 8 lipca.* — Tutejszy dziennik pod napisem *Patrjota* umieścił następujący artykuł o potędze Anglji: "Anglja będzie zawsze najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem, albo najpożyteczniejszym sprzymierzeńcem wielkiéj Rzeczypospolitéj amerykańskiéj jedynego spółzawodnika, który się ubiegać może o pierwszeństwo z tą królową Oceanu. Każdy przyzna, że jest naszym najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem, a że pod względem handlu naszego największy sprawia nam odbyt, o tém przekonywają urzędowe daty. Roku 1824, w którym cały nasz wywóz 63 miljonów dollarów wynosił, posyłaliśmy do Wielkiéj Brytanji i jéj posiadłości za 27 miljonów, a wprowadzaliśmy z jéj krajów za 30 miljonów. Zdaje się jednak, iż mieszkańcy Zjednoczonych Krajów nie wiedzą powszechnie, iż W. Brytanja stanowi o losie czwartéj części rodu ludzkiego; że w Ameryce ma tyle ziemi, albo może więcéj, niż Zjednoczone Kraje Ameryki północnéj, jakkolwiek może mniéj urodzajnéj; że w Australji posiada osady, i ma widoki na przestrzenie ziemi, równe co do obszerności Europie, a od niéj urodzajniejsze; że w Indjach ma 124 miljonów ludzi i panowanie nad krajami, które już za czasów Mojżesza sławne były z swoich płodów. Przyzwyczailiśmy się uważać inne państwo za najobszerniejsze, a Chiny za najludniejsze z krajów teraźniejszych. Atoli możnaby wątpić o obudwu zdaniach, a co do przemysłu, potęgi i bogactwa, niezawodnie należy się Anglji pierwszeństwo. Indje wschodnie mają przynajmniéj tyle ludności, co Chiny.

— Najnowsze doniesienia z Buenos-Ayres, jakkolwiek smutne, były spodziewane, bo każdy je mógł przewidzieć, kto tylko z uwagą zastanawiał się nad biegiem tamtejszych wypadków politycznych. W rzeczy samej, drogo okupuje się tam wolność, ale w końcu odniesie ona zwycięztwo, i wynagrodzi wszystkie cierpienia.

— Na ostatniém zgromadzeniu kwartalném nowojorkskiego towarzystwa, zachęcającego wiernych służących, rozdano 55 nagród w pieniądzach i bibljach pięknie oprawnych.

Przyjemnie było widzieć, że służący przekładali biblje nad pieniądze; byli pomiędzy nimi katolicy, z których jeden zaciągać musiał pozwolenia do odebrania nagrody w biblji od swego pasterza duchownego. Towarzystwo ułatwiło w ciągu ostatniego roku znalezienie służby 1631 osobom, pomiędzy któremi znajdowało się 21 służących, rodem Niemców.

ANGLJA. — Pewien dziennik angielski mówiąc o ludziach którzy z niskiego stanu doszli wysokich stopni, donosi między innemi, że lordowie Eldon i Stowell są wnukami małego handlarza węgli. Lord Tenderden, wielki sędzia Anglji, jest synem ubogiego perukarza z Kanterbury, a teraźniéjszy lord kanclerz synem malarza Coples.

GRECJA — Gazeta powszechna udzielą następujących wiadomości, o stanie zdrowia regularnych wojsk w Grecji — Kiedy wojsko regularne (korpus taktyczny) cieszy się z na głych postępów w udoskonaleniu wszystkich gałęzi, stan jego zdrowia udoskonalił się także zupełnie od sześciu prawie miesięcy. Niektóre ważne przeszkody były i są jeszcze trudne do pokonania, a przesądy hamujące wojskowe wykształcenie, wywierają także szkodliwe swe wpływy na stan jego zdrowia; prócz tego nie zbywa tu jak i w innych okolicach, na ludziach, którzy starają się we wszystkich względach utrzymać dobrych Greków w ich przesądach, i uczynić ich upornymi w najprzyzwoitszych ulepszeniach. Ale zwolna otwierają się oczy ludowi, i zaczyna przewidywać, (o czem już ukształceni oddawna są przekonani) że cudza pomoc tak im jest do wewnętrznego upolerowania potrzebną, jak do postępów w sztuce wojennéj. Odtąd więc, jak zniknęły dziwactwa, które nazwisko Philhellenów plamiły, podnosi się także uwaga i działalność cudzoziemców. — Znajduje się wprawdzie dosyć jeszcze takich osób, którym jest trudno przyzwyczaić się do porządku, to jednak jest rzeczą pewną, że każdy żołnierz, który już raz dostał się do szpitala wojskowego w Napoli di Romania, nie chce już zaciągać się do regularnego wojska, przynajmniej wtenczas, jeżeli sobie wspomni, że jeszcze raz może zachorować. — Stan zdrowia korpusu taktycznego jest obecnie następujący: — Główny wojskowy szpital w Napoli di Romania zostaje pod dyrekcją zasłużonego Philhellena Dra Treiber, który przez 6 lat we wszystkich złych położeniach dawnych czasów, w prawdziwém znaczeniu tego słowa, wśród głodu i zimna, miecza i zarazy, gorliwie i nieustraszenie na morzu i lądzie przysługi swe świadczył. Szpital ten położony na dosyć zdrowém wzgórzu przy bramie Itzkala, zbliża się coraz bardziej w czystości instytutu, w dobrym dozorze chorych i w doskonałości apteki, do naszych wojskowych szpitalów. Urządzony jest teraz na 30 łóżek: chorzy mają, co rzadko bywa w innych miejscach, materace i kołdry; lekarskie wiadomości dyrektora, jego ścisłość i bezinteresowność, są rękojmią najlepszego obchodzenia się z chorymi i dobrego zarządu. Nad udoskonaleniem instytutu tego pracują bezprzestannie. Nowy pawilon bliski jest ukończenia, staranność o dobre i prawdziwe lekarstwa jest największa; i dla tego wszystkie preparata zapisują się z Francji lub Włoch. — Zgromadzenie lekarskie składa się teraz z lekarza sztabowego i 4 bataljonowych. Pierwszy Zuccasini z Monachium, wszedł w sierpniu r. z. w służbę grecką. Bataljonowi zaś mianowani zostali w ciągu zeszłéj jesieni i zimy. I tak: infanterja: w I bataljonie Dr. Apostolides Kreteńczyk; w 2 bataljonie, Bernhardi Francuz; w 3; Bozzi rodem z Korfu, 4ty batalion jest dotąd nieobsadzony. *Jazda:* w I szwadronie Dr. Fito, Piemontczyk; 2gi szwadron nieobsadzony jeszcze. *Artylleria:* rozdzielona jest pomiędzy inne oddziały. Korpus inwalidów opatrywany jest przez lekarza greckiego, nie stojącego w linji.

SZWECJA. — Z *Sztokolmu d.* 4 *sierpnia.* — Dla podniesienia fabrykacji żelaza w kraju, założył rząd na wielką skalę fabrykę cylindrów i przyrzekł wielkie korzyści osobom prywatnym, któreby podobne machiny dla siebie robić kazały.

— W północnych prowincjach Szwecji rozdają ciągle grunta rolnikom, którzy je chcą uprawiać. Roku zeszłego otrzymało je 293 rodzin.

— Tegoroczne zbiory zboża będą nad wszelkie spodziewanie tak obfite, iż wystarczą na potrzeby kraju. Wywóz pszenicy ciągle jest dozwolony.

WŁOCHY. — *Dnia* 1 *sierpnia.*— Patent cesarski ogłaszający port wenecki portem wolnym, zaczyna być obowiązującym od miesiąca października b. r.; mieszkańcy Wenecji pochlebiają sobie, że z czasem i miasto Wenecja téj saméj co i port wolności używać będzie.

— Kardynał Giustiniani arcybiskup w Imola, wydał edykt przeciwko bluźniercom. Poleca w nim każdemu, aby najdaléj w przeciągu dni 30, denuncjował bluźniących przeciwko Bogu i kacerzy.

— Z Neapolu piszą, że król odprowadzi sam córkę swoję aż do Madrytu.

WOŁOSZCZYZNA. *Z Bukarestu, d.* 19 *lipca* — Gdy wiele tutejszych obywateli wysoła dzieci swoje na nauki za granicę, postanowiono więc i tutaj założyć uniwersytet. Jeżeli plan ten przyjdzie do skutku, kraj winien będzie niemało wdzięczność temu, kto pierwszy myśl tę pod rozwagę podał.

— Jenerał Gejsmar zgromadzą wojsko swoje, i niebawnie rozpocznie stanowcze kroki. Wojsko rezerwowe pod sprawą jenerała Tołstoy, przybyło nad Dunaj.

ROZMAITOŚCI.

— Professor Aimé Paris bawiący teraz w Genewie ma mieć tak osobliwszą pamięć, że zakłada się, iż gdyby mu kilkadziesiąt osób jedna po drugiéj w jakimbądź języku kilka wierszy powiedziało, on gotów je wszystkie po kolei powtórzyć.

— Co to jest autor? pytała się pewna gazeta. Druga jéj odpowiedziała: Jest to człowiek, który w dzień marzy z piórem w ręku, a w nocy na piérzu.

— W Dzienniku angielskim *Ivestigaten African*, znajduje się następujący opis krytyka: — Oczy: jedno czarne, drugie niebieskawe. — Nos: bardzo długi z wybornym węchem. — Zęby: kąsające. — Uszy: *à la Midas.* — Kolor twarzy: hipokratyczny. — Broda: nie ma żadnéj. — Charakter: także nie miał żadnego. — Rozumie się o jakim tu krytyku mowa.

— Pan Edward Chemik angielski professor *doświadczalnéj* filozofji, wynalazł *Ante-Çatelophor* czyli poprawny telegraf, to jest machinę, za pomocą której donieść można w jednéj minucie o tém co się stało w Londynie, przyjacielowi znajdującemu się np. w Paryżu, Wiedniu, Konstantynopolu, na przylądku dobréj nadziei, albo w Madras, i za kilka minut otrzymać odpowiedź!.... Zdaje się, iż machina ta zupełnie jest różna od zwyczajnego telegrafu, albowiem nie potrzebuje pośredniego powtarzania. Działanie jéj bynajmniéj nie zależy od elektryczności. Kommunikacja między dwoma magnetyzmu lub galwanizmu. Kommunikacja między dwoma punktami uskutecznia się w oka mgnieniu, a jednak nikt nie nie widzi, ani słyszy, prócz osób korrespondujących.

TEATR NARODOWY. Dziś opera: *Malarz i Slusarz.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ *Nro.* 472.